Nr. 3. Lwów, dnia 1. lutego 1893 **Rok II.**

DWUTYGODNIK

GALICYJSKIEJ C. K.

Straży Skarbu

Czasopismo zawodowe

wychodzi we Lwowie 2 razy w miesiącu, każdego 1. i 15.

Redakcja i administracja:
Lwów, Ossolińskich 9., naprzeciw Biblioteki Ossolińskich.
Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 6 ct. od objętości 1 wiersza pismem drobnem (petit).

Prenumerata wynosi:
W obrębie Monarchii Austr. Węgier. rocznie 6 złr. Półrocznie **3·50**, kwartalnie **1·80**, miesięcznie **80** ct.
Dla korpusu c. k. Straży skarbowej w obrębie całej Monarchii i emerytów kwartalnie **1·50**, miesięcznie **50** ct.

Pocieszające objawy.

Na innem miejscu znajdziecie towarzysze wzmiankę o udzieleniu kilkudziesięciu pozwoleń na zawarcie związków małżeńskich w galicyjskim korpusie c. k. Straży skarbowej. Sprawa ta jest załagodzeniem pragnień od dawna, jakie mieliście i jest ona jednem więcej uwzględnieniem życzeń słusznych Straży, a zarazem daje otuchę, że Zwierzchnictwo nie puszcza postulatów naszych mimo uszu, ale daje im... posłuch... w miarę możności swojej. Mówimy: w miarę możności —, gdyż udzielenie kilkudziesięciu tych pozwoleń stoi w związku z mającem nastąpić pomnożeniem stanu osobowego w korpusie Straży.

Zaznaczamy tedy z przyjemnością fakt powyższy, a przejdziemy do równie ważnej sprawy, obchodzącej wprawdzie tylko poszczególne oddziały, ale mającej niemniej zasadnicze znaczenie.

Oto oddziały Straży skarbowej, we Lwowie pozostające, wniosły do c. k. Ministerstwa Skarbu petycję o przyznanie dodatków lokalnych w obec panującej drożyzny i ciężkich warunków bytu. — Treść tej petycji podajemy w oryginale, tak jak ją wniesiono:

Hohes k. k. Finanz-Ministerium!

In tiefster Ehrfurcht gefertigte Mitglieder der in Lemberg stationirten dreier Finanzwach-Abtheilungen wagen aus nachstehenden Motiven Einem hohen k. k. Finanz-Ministerium ihre fussfälligste

Petition

um gnädige Bewilligung der im §. 24 der Grundsätze (Verordnungsblatt Nr. 19 vom Jahre 1869) für — an Orten, wo besondere Theuerungsverhältnisse bestehen — stationirte Finanzwache-Mannschaft vorausgesehene Localzulage gremial zu bitten.

Der gegenwärtig in der Station Lemberg sistemisirte Personalstand beträgt ein und dreissig Mann, welche alle in drei Abtheilungen zerfallend, und in zwei besondere Ubicationen untergebracht, zwei gemeinsame Wirthschaften in Bezug auf Verpflegung, Beheizung und Beleuchtung führen.

Infolge der seit letzten Jahren in Galizien herrschenden Missernten, Viehseuchen etc. sind die Ankaufspreise sämmtlicher Artikel überhaupt, der Verpflegungsartikel jedoch vorwiegend, derart gestiegen, dass bei gegenwärtigen Theuerungsverhältnissen die seit Juli 1890 erhöhten Gebühren der Finanzwache-Mannschaft im minder erfreulichen Verhältnisse zu den täglichen Bedürfnissen in Lemberg stehen — Die standesgemässe Adjustirung bereitet beim hohen Macherlohn und sehr theuren Stoffen auch eine nicht zu unterschätzende Schwierigkeit, wobei wir auch zu bemerken erlauben, dass bei andauernder Controle von 6 fabriksmässigen Bierbrauerei-Unternehmungen die fürs theuere Geld angekauften Kleidungsstücke in kurzer Zeit in Lemberg nicht mehr gebraucht werden können, wogegen dieselben am Lande bei jeder Dienstvorrichtung viel länger verwendet werden können.

Diese Verhältnisse dauern hier in Lemberg schon seit einigen Jahren, und wurden von uns mit Aufopferung bekämpft: gegenwärtig stehen wir ratlos da, die in günstigeren Verhältnissen dienenden Collegen beneidend, trotzdem unsere Pflichten mit aller Hingebung und Pünktlichkeit erfüllend.

Die Gnade, welche uns von der Hohen Centralstelle durch Delegirung Seiner Wohlgeboren des Herrn k. k. Ministerial-Sekräters Dr. Edmund Bernatzky behufs Lustrirung unserer Verzweiflung moralisch und phisisch gestärkt und wir hoffen, dass dieser Herr, welcher am 17 Dezember 1892 Augenzeuge unserer Lage war, es nicht unterlassen werde, unsere in jeder Richtung begründete, am erwähnten Tage mündlich vorgebrachte und nun-

mehr sich schriftlich wiederholende Bitte zu unterstützen, und uns den Gegenstand dieser Petition bildende—Localzulage im möglichst hohem Maasse zu erwirken.

Sowohl darauf, als auch auf das Wohlwollen unserer vorgesetzten löblichen k. k. Finanz-Landes-Direction und hohen k. k. Finanz-Bezirks-Direction basend, bitten wir wiederholt um gnädigste Berücksichtigung unseres Bittgesuches und zeichnen uns als pflichtreue, nach dem besten Willen und Wissen handelnde Staattsdiener.

Kuczabiński, Postępski, Balicki, Skulski, Zimmermann, Marmorowicz, Bojan, Flosz, Budzoń, Czerkawski, Madejski, Leski, Klier, Łomnicki, Bereźnicki, Lisiewicz, Mayr, Wolanin, Kastory, Bialikiewicz, Machl, Hild, Orzeł, Erlacher, Sauer, Zajączkowski, Burghart, Myszkowski, Wierzejski, Terlecki, Hammer.

Jaki będzie rezultat petycji, trudno na razie przesądzać, ale sprawę samą uważamy za objaw wielce pocieszający i za dowód odwagi, jakiej nam dotąd niestety w wielu wypadkach brakowało.

Nieproszona opieka.

Od jednego z towarzyszy z nad Zbrucza otrzymujemy doniesienie o fakcie nader ciekawym, a malującym w wysokim stopniu chęć opiekowania się Strażą skarbową ludzi, do opieki wcale nie powołanych.

„Dnia 9 Stycznia b. r. — pisze nasz korespondent, podczas lustracyi przedsięwziętej przez Św. Kierownictwo Sekcyi otrzymałem — oświadczenie najzupełniejszego niezadowolenia a to za to, że wrzekomo żadnej służby oddział nie wykonuje.

Zdziwiło mnie to i bardzo niemiłe wrażenie na mnie zrobiło, gdyż przez przeciąg mego 4 miesięcznego kierownictwa tutejszym oddziałem żadnemu z panów przełożonych ani też żadnej kontroli, których razem z lustracyami prawie 7 każdego miesiąca mamy, nie dałem sposobności do czynienia mi tego zarzutu, a tem bardziej, że podczas ostatniej lustracyi, która tak niespodzianie spadła, nie znaleziono u nas śladów tej zarzuconej nam opieszałości w służbie.

Jak mi to kierownik Sekcyi oświadczył, przyczyną tego niezadowolenia miała być skarga, wniesiona ze strony bawiącego podówczas w naszych nawiedzonych cholerą okolicach, *delegowanego ze Lwowa lekarza Dr. L.*, który żalił się na nas przed c. k. Starostwem w Borszczowie, że na 6 klm. granicy, przejeżdżając 1½ klm. (najmniej dla przemytnictwa niebezpieczną przestrzenią granicy) nie spotkał przez dwa razy nikogo ze Straży skarbowej i że w ogóle Straż skarbowa nie chce być w tłumieniu cholery pomocną.

Nie mam wprawdzie wcale żadnej potrzeby usprawiedliwiać się jemu, choćby i tak w rzeczywistości było, jednakże nadmienić muszę, że do dozorowania na naszej granicy punkta są tam, gdzie drogi wcale żadnej niema z powodu czego przejeżdżający z dwóch członków pełniących podczas słabości cholerycznej zawsze tylko wspólnie służbę, rzadko kiedy którego członka Straży skarb. pełniącego służbę zobaczyć mógł.

Czyniąc zadość szanownemu korespondentowi i solidaryzując się zupełnie z jego na sprawę zapatrywaniem, wyrazić musimy z naszej strony również zdziwienie, że w ogóle lekarz, choćby przez Rząd wysłany, i bawił się w rodzaj superkontroli nad pilnowaniem granicy. Szczególnych doczekaliśmy się czasów...

O cle i tegoż rozwoju.

(Najważniejsze płody przyrodnicze pojedynczych części ziemi.)

Dla czytelnika, względnie uczącego się, będzie bardzo trudno zapamiętać sobie ojczyznę płodów, gdyż one nietylko w naturze się znajdują, lecz także sztucznie przez ludzi są wytwarzane. Ułatwiać sobie to jednak można zapomocą karty geograficznej. Ponieważ każdej roślinie i każdemu zwierzęciu przeznaczone jest przez naturę pożywienie i temperatura, możemy więc wnosić o istniejących zwierzętach i roślinach w ogóle już ze stopni szerokości i wzniesienia ziemi. Jeszcze więcej ułatwić sobie można zadanie, jeżeli ziemię na strefy produkcyjne podzielimy, a to w następujący sposób:

KŁOPOT Z ZEGARKIEM

z gawęd redakcyjnych spisał

Adam Krajewski.

Kto wie, ile wrażeń przynosi dzień, w którym człowiekowi znaczniejsza kwota do kieszeni wpada, ten pojmie, z jaką radością jechaliśmy we trójkę do Rz. celem porobienia sprawunków z monety, pobranej na umundurowanie. Już z góry przez drogę cieszyliśmy się na spotkanie druhów z okolic poblizkich naszemu stanowisku, na wesołą zabawę w znanej piwiarni „pod Jeleniem" i liczyliśmy słupy kilometrowe z niecierpliwością, aby nareszcie przybyć na miejsce.

Jakoż istotnie zjazd kolegów przeszedł nawet nasze oczekiwanie, znalazło nas się bowiem coś około dwudziestu mężów, jeden w drugiego chłop wesół, i w wesołem kole nie lubiący ziewać i marudzić zwłaszcza po kilkomiesięcznej samotnej twardej służbie nadgranicznej. To też pod wieczór, gdy przyszedł czas rozłąki, każdy nierad był opuszczać towarzystwo i niejeden byłby jeszcze do późnej nocy przy kufelku gawędził, gdyby nie konieczność powrotu do stanowisk.

My oprócz rozmaitych sprawunków, tak dla siebie jak i dla oddziału, mieliśmy jeszcze specyalne od komisarza zlecenie odebrania zegarka komisarskiego, który oddany był w R. zegarmistrzowi do naprawy. Odebrawszy go wraz z zapewnieniem, że dobrze iść będzie, nie mieliśmy ważniejszego starania, jak sprzęt komisarski ulokować tak, aby przypadkiem na jaki szwank nie został narażony. Ku temu celowi miała służyć nowiuteńka torba podróżna, którą kupił sobie kolega Z. i którą nie można było w godniejszy uczcić sposób, jak lokując w nią cenny remontoar komisarski.

Tak tedy kłopot zlazł nam z głowy i niepozostawało już nic więcej do zrobienia, jak pospieszyć na punkt zborny do Szlomy w Rus. aby wypić „strzemiennego" na pożegnanie i jechać do domu, bo słońce skryło się prawie całkiem za horyzont.

1). Tran i futra wydające zwierzęta, znajdujemy w strefie podbiegunowej i zimnej, żyjące w ogromnych lasach szpilkowych i liściastych, zaś ryby w morzu. W południowej strefie prowadzi się handel drzewem. Są tam fabryki smoły, dziegciu, len, konopie, lniany olej i przemysł tkanin.

W środkowej Europie uprawia się rolę i prowadzi chów bydła oraz produkta tegoż i sukiennictwo; tu i tam znajdują się kruszce, i węgle kamienne, które wspierają przemysł maszynowy. W strefie południowej udają się: wino, kukurydza, tytoń, rodzi się przedewszystkiem pszenica i owoc szlachetny; przeciwnie górzysta Europa południowa obfituje w owoc południowy, szczególniej w oliwę, drzewo morwowe, wino, tytoń, oraz w zwierzęta, posiadające wełnę delikatną (merynosy) i wiele kruszców.

2). W Ameryce południowej, Australii i na wyspach Sundzkich, żyją miliony na pół dzikich zwierząt. Góry tych krajów są bogate w złoto, srebro, kamienie szlachetne, znajdują się tam także lasy w których rosną drzewa aromatyczne. żywiczne i gumę w sobie zawierające, towary apteczne, korzenne, farby, palmy i towary kolonialne. Azya południowa i wschodnia jest ojczyzną roślin, dających przędzę i soki, palmy i rozliczne drzewa pożyteczne, ryż, opium, indigo, perły, diamenty; toż samo powiedzieć można i o południowej Afryce.

3). Na brzegach morza Śródziemnego udają się owoce południowe, wino, bawełna, liście senesowe, drzewo żywiczne, tytoń, zwierzęta dające wełnę delikatną, barwniki i materye do garbowania, jedwab, pszczelnictwo, znakomite konie i wielbłądy.

4. Do portów Bałtyku i morza Północnego transportują ryby, drzewo, materyały do budowy okrętów, przędzę z lnu i konopi, żyto, pszenicę i inne zboża.

5). Węgle kamienne i żelazo znajdują się w Europie zachodniej i na wschodzie Ameryki północnej, gdzie przeto przemysł maszynowy wspaniale jest rozwinięty; przeciwnie w Azyi południowej i środkowej mają pierwszeństwo przemysł domowy i rękodzielnictwo.

Z Ameryki południowej i środkowej, z wysp Sundzkich z Afryki południowej, prócz Australii, wysyłają się produkta surowe i towary kolonialne.

Ciąg dalszy nastąpi.

Wykłady z dziedziny chemji w streszczeniu według notatek frekwentantów kursu przygotowawczego z podatku konsumcyjnego.

(Ciąg dalszy).

Drugim ważnym procesem chemicznym, wytwarzającym ciepło, jest proces życiowy ludzi i zwierząt, mający wielkie podobieństwo do procesu palenia; tak tam jak i tu, tlen i węgiel wchodzą w związek chemiczny, z tą tylko różnicą, że przy procesie życiowym światła nie widzimy.

Tlen wciągany przez płuca, dostaje się za pomocą włoskowatych przewodów do krwi, która rozprowadza go arteryami po wszystkich zakątkach organizmu. W tej wędrówce styka się tlen z węglowodorami, powstałymi ze spożytych potraw i wchodzi z nimi w związek chemiczny wytwarzając ciepło. Ten proces oksydacyjny daje sam organizmowi ludzkiemu i zwierzęcemu taką ilość ciepła, że bez pracy mechanicznej muszkułów, ścięgień i kości, podniecających temperaturę organizmu, obejść się można.

W organizmie, którego części składowe prawidłowo funkcyonują, ciepłota bywa we wszystkich członkach jednakowa i wynosi ona przeciętnie 37·5° C, Przy zboczeniach w prawidłowem funkcyonowaniu organizmu, ciepłota tegoż podnosi się j. n. p. przy gwałtownych gorączkach do 44° C. zaś przy napadzie cholerycznym lub z nadchodzącą chwilą zgonu nawet do 30° się obniża.

Ostatniem źródłem ciepła jest elektryczność.

Jeżeli uwolniona elektryczność trafia na jakąś przeszkodę, której przebyć nie może, przemienia się w ciepło w towarzystwie światła. Przykład tego mamy na żarowych lampach elektrycznych. Elektryczność atmosferyczna przy przemianie w ciepło z chwilą napotkania przeszkody, objawia się błyskawicą i piorunem zapalającym lub topiącym napotykane w drodze przedmioty.

Może nieco za długo zatrzymaliśmy się na źródłach ciepła i przezto zboczyli od obranego kierunku, ale z tego powodu wyrobiliśmy sobie obszerniejsze pojęcie o tej tak ważnej i obfitej w skutki chociaż niewidzialnej w samej przyczynie pracy molekularnej. Praca, jakąśmy się wcisnęli w tajniki tej siły życiowej przyniesie nam w nagrodę owoc wewnętrznego zadowolenia.

Siedliśmy jeszcze raz za stół, poszło kółko jedno za drugiem szybkiem tempem i ni ztąd ni zowąd jakoś się stało, że kolega Z. wszczął małą sprzeczkę z kolegą X., która nieprzybrała wprawdzie rozmiarów większych, ale bądź co bądź skwasiła nieco humory przed odjazdem. Kulminacyjnym punktem sprzeczki była okoliczność, że kolega X. niechciał wypić piwa, postawionego przez kolegę Z.: czy wypił go w końcu, czy nie, — dość, że gdyśmy się z naszych miejsc podnieśli, aby siadać na wozy, przed kolegą X. stał kufel tak samo próżny, jak przed resztą towarzystwa.

Małe to nieporozumienie zatarło się rychło w naszych umysłach, gdyśmy się znaleźli na wozie. Chłop zaciął konie i począł drzemać, od czasu do czasu przerywając sobie jedynie monotonnem „wiśta“ lub „hejta“ „wio“ pośmigując zarazem parodyą batoga ogony szkap. Nam także oczy się niedługo kleić poczęły, tem bardziej, że chłód jesienny i gęsty kapuśniaczek usposabiał okutanych do drzemki a droga była daleka i ciężka w dodatku.

Jakoś na dwie godziny przed świtaniem stanęliśmy przed domostwem, gdzie oddział nasz miał siedzibę. Ziębnięci i przemokli doznaliśmy przyjemnego wrażenia, znalazłszy się w cieplutkiej izbie, gdzie koledzy dbali o nasze zdrowie, kazali napalić jak w hucie i popatrzywszy na pościelone łóżka, czekające na przyjęcie nas na swe łono, abyśmy mogli wygrzać i wyczasować znużone całodzienną i całonocną jazdą członki.

Zanim jednak udaliśmy się na spoczynek, potrzeba było przedewszystkiem wydobyć z torby powierzony nam depozyt. — Respicyent Y. zbliżył się poważnym krokiem do kolegi Z. otworzył własnoręcznie torbę, i . . . . stanął jak wryty . . .

Ręka jego ugrzęzła w jakimś lepkim płynie, wśród którego, jak arka patryarchy Noego, pływał komisarski zegarek.

(Dokończenie nastąpi).

C.

Rozszerzanie ciał skutkiem ciepła.

Że ciała ogrzewane rozszerzają się, a oziębiane skupiają, jest oddawna znanem prawidłem przyrody. Aby rozszerzenie się ciał mogło nastąpić, musi siła skupiająca drobiny być zwyciężona, do czego potrzeba pracy mechanicznej. Tą pracą mechaniczną w tym wypadku jest ciepło czyli ruch drobinowy.

Badania o wytrzymałości ciał pouczają nas, że potrzeba niekiedy znacznej siły, aby spójność danego ciała zwalczyć, a przecież ciepło jest w stanie nawet takowe na niewidzialne drobiny rozdzielić i siłę spójności cząstek zniszczyć. —

Przy ogrzewaniu ciała stałego lub płynnego, a tem samem powstającej rozszerzalności ciał, dzieli się zużywane ciepło na III części: Pierwsza część służy do pokonania ciśnienia powietrza, druga potęguje w ciele ruch molekularny, a tem samem podnosi temperaturę danego ciała; jest to t. zw. ciepło wolne, dostrzegać i termometrem zbadać się dające; zaś trzecia stanowi ciepło uwięzione, które spostrzegać się nie daje, albowiem zostaje zużytem na pracę skierowaną na rozszerzenie drobin. Przy oziębianiu ciał objawia się znikające ciepło także w trzech, ale odwrotnie pojętych operacyach.

Przy gazach nie wykonuje ciepło żadnej pracy wewnętrznej; wpływa ono atoli na podwyższenie ich temperatury lub do powiększenia siły żywotnej drobin a częściowo na wykonanie pracy mechanicznej — jakiej potrzeba do zwalczenia n. p. ciśnienia powietrza lub ścian hermetycznie zamkniętego naczynia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Do wszystkich c. k. powiatowych Dyrekcyj skarbu.

Aby osiągnąć zgodność postępowania pod względem traktowania olei fuzlowych w rafineryach wódki, udzieliło wysokie c. k. Ministerstwo skarbu rozporządzeniem z dnia 30. listopada 1892 l. 43608 wskazując na swe rozporządzenia z 27. marca 1889 L. 10904 (intim. tut. rozp. z 3. kwietnia 1889 L. 24989) dalej z 24. kwietnia 1889 L. 12257 (intim. tut. rozp. z 31. maja 1889 L. 32905) i z 6. czerwca 1890 L. 15806 (intim. tut. rozp. z 19. czerwca 1890 L. 48205) — do wiadomości jak następuje:

Jeżeli przy rafineryi wódki nie zbiera się wydzielających się tak zwanych olejów fuzlowych, lecz się je pojedynczo do kanału wypuszcza, to takowe nie podlegają kontroli. — Okazujący się przez to w takim wypadku ubytek wódki, może tylko być wliczony do przyznanej dolewki rafineryjnej najwyżej po $1^1/_2$ procent. Jeżeliby przeciwnie uzyskane oleje fuzlowe zgromadzano, co z reguły nastąpi, to pozwala §. 28. L. 5. ust. 8. przepisu wykonawczego do ustawy o opodatkowaniu wódki, wliczenie uzyskanych olejów fuzlowych do stanu zapasów, jednakże nigdy więcej jak po $^1/_4$ procent rafinowanej ilości alkoholu.

Należy przeto zawsze wziąć do stanu zapasów aż do powyż wymienionej maksymalnej ilości tylko rzeczywiście uzyskane ilości oleju fuzlowego, który przy sprawdzaniu zapasu rzeczywiście znaleziono i wypośrodkowano, a jeżeliby się n. p. niemożebnem okazało rzeczywiście zbadać ilość takowych, to należy liczyć po $^1/_4$ procent od rafinowanej ilości alkoholu.

Sprawdzając ilość takich olei fuzlowych, należy, jak to już udzielono do wiadomości rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z 6. czerwca 1890 L. 15806 (tut. intimat. z 19. czerwca 1890 L. 48205), właśnie tak postępować, jak przy wódce, t. j. trzeba sprawdzić ilość i stopniowość olei fuzlowych za pomocą 100-działkowego alkoholometru z uwzględnieniem redukcyi na normalną temperaturę; trzeba jednak przytem na to baczyć, że iloczyn z ilości i stopniowości przy olejach fuzlowych, nie wyraża stopni hektolitrów alkoholu, lecz litrów alkoholu. Ta metoda sprawdzania ilości olei fuzlowych, nie jest bynajmniej ściśle naukowo uzasadniona. Ponieważ jednak po zasiągnięciu zdania rzeczoznawców nie ma pojedynczej metody do wypośrodkowania zawartości właściwych olei fuzlowych w mięszaninie z olei fuzlowych, alkoholu i wody, które przedstawiają surowe oleje fuzlowe i ponieważ z drugiej strony może być wypośrodkowaną suma z alkoholu i olei fuzlowych w takiej mięszaninie za pomocą alkoholometru w sposób taki, jaki jest wystarczającym dla kontroli przy opodatkowaniu wódki, przeto jest nietylko dopuszczalnem, ale nawet leży to w interesie kontroli dla opodatkowania wódki, ażeby zamiast absolutnej ilości olei fuzlowych przy 12° R. alkoholometryczną ilość t. j. iloczyn z absolutnej ilości i ze wskazówki na alkohometrze zredukowawszy takowe na 12° R. za podstawę uważać, przyczem, jak już powiedziano, o tem trzeba pamiętać, że ten iloczyn nie wyraża stopni alkoholu w hektolitrach, lecz w litrach olei fuzlowych czyli jaśniej, mięszaniny z olei fuzlowych alkoholu i wody.

Z dopuszczalnego wliczania do stanu zapasów sprawdzonej ilości olei fuzlowych okazuje się, że takowe wedle wyrażonej ilości w stopniach hektolitrów również tak samo jak wódka w rachunku wydatków na przychód i rozchód wstawione być powinny. Tylko należy w dotyczącym protokole zapasów w rodzaju uwagi uwidocznić, że się tu rozchodzi o oleje fuzlowe, i również przy wywozie uczynić uwagę, że nie wódka, lecz oleje fuzlowe wyrażone w stopniach alkoholu hektolitrów, wywiezione zostały.

Jak postępować należy przy wywozie olei fuzlowych z odnośnego przedsiębiorstwa, przy użyciu takowych do produkowania gazu albo zniszczenia w oczach komisyi, udzielono już do wiadomości rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z 27 marca 1889 L. 10904 (tut. intimat. z 3. kietnia 1889 L. 24989), zauważa się tylko że również i w takich wypadkach wypośrodkować należy ilość podług stopni hektolitrów tak samo, jak przy wódce, tylko że jeżeli się rozchodzi o wywóz takich olei fuzlowych z przedsiębiorstwa, ma jeszcze nastąpić zbadanie czystości tychże po myśli rozporządzenia Ministerstwa skarbu z 24. kwietnia 1889 L. 12207 (tut. intimat. z 31. maja 1899 L. 32905).

Unormowane w § 28 L. 5 ustęp 7 przepisu wykonawczego do ustawy o opodatkowaniu wódki maksimum $^1/_4$ procent rafinowanej ilości alkoholu, należy tak samo, jak dolewkę rafineryjną na podstawie rejestru kontowego zarachować.

Jeżeliby przy sprawdzaniu zapasu sprawdzona ilość oleju fuzlowego $^1/_4$ procent rafinowanej ilości alkoholu a to w stanie czyszczonym przekraczała, co wedle dotychczasowych dochodzeń li wyjątkowo zdarzyć się mogło i jeżeliby przedsiębiorstwo na to kładło wagę, że także to dopuszczalne maksimum przekraczająca ilość olei fuzlowych jako taka do stanu zapasów wzię-

tą być powinna, to nie można przesiębiorstwu wniesienia w takim wypadku prośby do c. k. Ministerstwa skarbu odmówić.

KORESPONDENCYE I INFORMACYE.

Kęty w Grudniu 1892.

Już parę razy wspomniano o podróżach inspekcyjnych Pana Nadkomisarza Dobiji. Do skreślenia tych paru słów zabieram się pod wrażeniem, spowodowanem wynikiem dopiero co odbytej lustracyi tutejszego oddziału przez wspomnianego Pana. Nawiasowo nadmienić wypada, że pan Nadkomisarz Dobija, ówczesny komisarz i inspektor c. k. Straży skarbowej w Krakowie, udzielił mi przyjęcia do naszego korpusu.

Człowiek żyjąc, że się tak wyrażę, z dala od zgiełku światowego, oddany pracy zawodowej w tym zakątku kraju, sądzi, że już nie o nim, ale o całym oddziele mało kto na świecie może wiadomości posiadać. To też wizyta jednego z dostojników Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu była o ile niespodzianą, o tyle napełniła serca nasze prawdziwą otuchą w lepszą przyszłość. Ciepłe bowiem i prawdziwie ojcowskie postępowanie i wypytywanie o stosunki bytu materyalnego członków Straży, zachęta do wytrwałości w pełnieniu obowiązków służbowych, pełne powagi napomnienia do moralnego i statecznego zachowywania się, by korpus c. k. Straży skarbowej zawsze z godnością reprezentować, utkwiły nam stale w pamięci a wreszcie omówienie pomnożenia stanu służbowego Straży skarbowej i następstwa nominacyi, oddziałały zupełnie zachęcająco na umysły nasze.

Każdy dobrze myślący przyzna, że taktowne postępywanie Pp. przełożonych jest najlepszą zachętą do gorliwego wypełniania czynności służbowych a postępowanie takie z pewnością wyda skutki obfitsze w dobre rezultaty, aniżeli niejednokrotnie zimne z miną *eines Inspections Offiziers* po największej części z przykładów niemieckich wyjęte i wykute rozporządzenia. Bogu Najwyższemu dzięki, że tego rodzaju panów już dzisiaj rzadziej spotkać można; a i ci oswajają się z postępem z taktowniejszem traktowaniem podwładnych, przy zasadzie z naszej strony zwłaszcza, dość często powtarzanej, że i w piekle dobrze będzie tylko się trzeba przyzwyczaić. Jest więc nadzieja, że przy pracy rzetelnej, bacząc zawsze na honor korpusu, powoli ale systematycznie naprzód postępując, osiągniemy z czasem, to, co nam się słusznie należy. Oby tylko nie dano nam chleba, kiedy już zębów nie będzie!

Pytania i odpowiedzi.

Pytanie 1. Czyli respicyentowi, kontrolującemu wysłane do rafinervi nafty poddziały, należy się dodatek 40 ct., jeżeli on w rafineryi przenocować musi.

Odpowiedź na pytanie 1. Jeżeli miejsce pobytu (koszary) respicyenta, który przebywając w służbie w rafineryi nafty, oddział Straży kontrolować ma, oddalone jest od rafineryi najmniej 3·8 kilometrów, a służba respicyenta tak długo trwa, że w rafineryi przenocować musi, albo przed 11. godziną do domu wrócić nie może, nateneczas w myśl §. 30 rozporządzenia ministeryalnego z $^{2}/_{5}$ 869 (dzien. rozp. Nr. 19) i rozporządzenia min. z $^{5}/_{3}$ 878, l. 5925 (dzien. rozp. Nr. 4) należy się temu respicyentowi dodatek 40 ct. za każde przenocowanie.

Pytanie 2. Czyli inspektor gorzelniany zalicza się do przełożonych korpusu c. k. Straży i czy funkcyonaryusz skarbu przychodząc służbowo do gorzelni i zastając tam inspektora gorzelnianego w cywilnem ubraniu jest obowiązany oznajmić się przepisowo i na żądanie inspektora raport służbowy mu okazać: w końcu czyli funkcyonaryusz w razie nieokazania raportu na żądanie inspektora gorzelnianego, popełnia pewnego rodzaju przekroczenie służbowe? — Ponieważ często podobne zajścia w służbie się zdarzają, określimy to pytanie nieco obszerniej.

Odpowiedź na pytanie 2. Pp. inspektorzy gorzelniani od czasu systemizowania ich posad, pośrednio są przełożonymi Straży skarbowej, lecz tylko w czasie urzędowania, względnie przy kontroli wspólnej z organami Straży. W wypadku, jak powyżej naprowadzono, obowiązany był oznajmić się inspektorowi przepisów, jeżeli go osobiście znał a co do raportu okazania nie miał prawa żądać. W wypadku pełnienia wspólnych czynności służbowych, obowiązanym jest funkcyonaryusz Straży okazać inspektorowi gorzelnianemu raport, ale tylko w tej części, w której znajduje się rubryka do potwierdzenia wspólnych czynności.

Pytanie 3. Czyli funkcyonaryusz c. k. Straży skarbowej nieumieszczony w koszarach lecz na kwaterze ma pobierać prócz dodatku kwaterunkowego także i wynagrodzenie za pościel, bowiem tak w koszarach jak i na kwaterze musi mieć łóżko i pościel odpowiednią?

Odpowiedź na pytanie 3. Istniejące w tym względzie przepisy datują jeszcze od czasu, gdy Straż skarbową stanowił korpus zbrojny wojskowy, przeto przyznawano natenczas temu korpusowi dodatek kwaterunkowy tego rodzaju co i żołnierzom, który pobierała gmina a względnie gospodarz domu i który był obowiązany zarazem dostarczyć pościeli. Z tego punktu wychodząc i do tych przestarzałych rozporządzeń się odnosząc, bywa członkom oddziału nie przyznane w razie rozkwaterowania wynagrodzenie za pościel.

Kronika.

J. C. Mość raczył nadać Wiceprezydentowi Namiestnictwa Janowi Lidlowi krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z koroną w uznaniu zasług; radcy Ministerstwa skarbu Maurycemu Pokornemu krzyż kawalerski *orderu Leopolda* z uwolnieniem od taksy.

J. C. Mość raczył nadać radcom sekcyjnym w Ministerstwie skarbu dr. Rudolfowi Ach i dr. Wilhelmowi br. Kalbensteinerowi tytuł i charakter *radców ministeryalnych.*

J. C. Mość raczył zamianować sekretarza ministeryalnego przy Ministerstwie skarbu **Edmunda Bernatzkyego** i radcę skarbowego dr. Rudolfa Mayera *radcami sekcyjnymi* w VI klasie rangi.

J. C. Mość raczył nadać sekretarzom ministeryalnym przy Ministerstwie skarbu Maksymilianowi Glomnerowi i Fryderykowi Behnarowi tytuł i charakter *radców sekcyi.*

J. C. Mość raczył wyrazić dr. Edwardowi Podlewskiemu prezesowi komisyi egzaminacyjnej dla rządowych egzaminów państwowych prawnych, najwyższe uznanie.

Mianowania. Prezydyum kraj. Dyrekcyi skarbu nadało starszemu oficyałowi cłowemu Józefowi Łukasiewiczowi nowo-systemizowaną posadę starszego kontrolora przy krakowskim głównym Urzędzie cłowym.

Wys. krajowa Dyrekcya zamianowała oficyała rachunkowego dla spraw salinarnych, Leona Czechaka za-

rządzcą górniczym i hutniczym przy salinach, w obrębie Galicyi i Bukowiny położonych.

Wys. Ministerstwo spraw wewnętrznych zamianowało rewidentów rachunkowych Ferdynanda Nikodemowicza i Ignacego Pizuńskiego radcami rachunkowymi.

Zmiany w korpusie c. k. Straży skarbu:

Promocya. Strażnik Jan Stadler zamianowany nadstrażnikiem *w kołomyjskim powiecie.*

Stabilizacya. Otrzymał ją w stopniu nadstrażnika Stanisław Zawalnicki *w kołomyjskim powiecie.*

Egzamina złożyli: Z towaroznawstwa i postępowania cłowego na dniu 30. grudnia ub. r. nadstrażnik Allier Alojzy Michał z lwowskiego, zaś nadstr. Sadliński Adam z tarnopolskiego powiatu skarbowego z *bardzo dobrym postępem.*

Na stopień respicyenta: Nadstr. Wróblewski Władysław, Jędrzej Procyszyn, Schluha Ferdynand Celewicz, Kałuski Józef. Cewe Stanisław i strażnik Załuski Bazyli, *z tarnopolskiego powiatu* skarbowego z dobrym postępem, zaś *na stopień nadstrażnika*, strażnicy: Szustakowski Mikołaj i Kamiński Kazimierz w kołomyjskim powiecie z dobrym postępem.

Pozwolenia do zawarcia ślubu małżeńskiego otrzymali, *nadstrażnicy:* Brzeziński Jan, Domański Władysław, Kaucki Michał, Gołogórski Wiktor, Nowotarski Paweł, Heller Romuald, Kozłowski Maksymilian, Terlikowski Bronisław, Kratochwil Juliusz, Jurkiewicz Józef, Smolka Edward, Makarski Jan, Lechowski Bolesław, Kurowski Tomasz, Kwaśniński Jan, Witkowski Walenty, Michalski Eugieniusz, Brunwald Edward, Schluha Rudolf, Czajkowski Władysław, Wasilkowski Platon, Kühn Konstanty, Gostylla Ludwik, Kobrzyński Stanisław, Terlecki Mieczysław, Simon Klaudyusz August, Lewicki Józef, Krzyżanowski Bolesław, Janicki Józef Maryan, Zajączkowski Zygmunt, Krajewski Władysław, Ceranowicz Antoni, Brückner Floryan Karol, Gałysa Jan, Filiński Aleksander, Piątkowski Feliks, Kuliczkowski Benedykt, Kuliński Stanisław, Czechowicz Hyacynt, Drozdowski Włodzimierz, Podlasek Marek, Zawisza Władysław, Batowski Aleksander, Baranowski Maryan, Stolarczyk Michał, Greszel Władysław, Mogilnicki Władysław, Sauer Wilhelm, Dubrawski Władysław, Wójcicki Bronisław, Kułakowski Ant., Derkacz Stefan, Kwiatkowski Sylwester, Wojs Józef, Bojan Piotr.

Zwykłe przesiedlenia. *W powiecie brodzkim nadstrażnicy*: Cieszanowski Wiktor z Perespy do Brodów miasta, Domlecz Modest ze Strzemilcza do Sokołówki, Madziara Julian z Buska do Perespy.

Z frekwentantów szkoły przygotowawczej przybyłych do tego powiatu przeznaczono: Chemczuk Michał do Witkowa, Erban Stanisław do Lisek, Fang Stanisław do Sulimowa, Georg Adam do Brodów miasta Hołowiecki Alfred do Pomorzan, Turkiewicz Ludwik do Janczyna, Marmola Jan do Strzemilcza, Piękosz Jan do Szczurowic, Rożański Mieczysław do Złoczowa, Belczyk Roman do Leszczatowa a Kolankowski Leon do Brodów kolej.

Strażnicy nowo-ascenterowani: Dąbrowski Seweryn Felicyan przeznaczony do Stojanowa, Dygnas Adolf do Tuturkowic, Męciński Tadeusz do Szarpańców, Oswald Władysław do Leszczatowa, Urzędowski Stanisław do Baranich przełok.

W powiecie sanockim: Respicyent Tarkas Jan z Sanoka do Dynowa, natomiast *nadstrażnicy*: Kroczek Jan do oddziału w Sanoku, Hołdun Julian z Sanoka do Brzozowa, Majewski Jan z Brzozowa do Sanoka, Kołek Franciszek z Jasła do Liska i Żółkos Józef z Liska do Jasła.

W powiecie lwowskim, nadstrażnicy: Orzeł Maryan z oddziału Nr. 3 we Lwowie do oddziału Nr. 1 kolej, Bereżnicki Jan z oddziału Nr. 1 do oddziału Nr. 2 i Kastory Leon z oddziału Nr. 2 do oddziału Nr. 3 tudzież strażnik Terlecki Witold ze szkoły przyg. do oddziału Nr. 2 we Lwowie.

Nadstrażnik Pochwałowski Michał z Hnilic do Grzymałowa na kierownika oddziału, Wnęk Michał przydzielony do Kut i poboru podatku kons. od mięsa w Rożnowie a strażnik Małachowski Jan z Obertyna do oddziału w Kutach.

Z życia towarzyskiego. Dnia 28-go ub. m. odbył się w Lisku ślub nadzorcy Henryka Słupczyńskiego z panną Wandą Kosińską córką inspektora szkół ludowych.

Kurs II. szkoły przygotowawczej odbywa się tak samo jak poprzedni. Stan osobowy frekwentant'w uzupełnia się żółwim krokiem a wykłady bez względu na to się odbywają z tą rocznicą od poprzedniego traktowania, że obecnie zarazem i praktycznie wykładają ustawy i przepisy kontrolne rozbierają, udając się od czasu do czasu po browarach itp. Wykaz frekwentantów II kursu nastąpi w 4-tym numerze.

Z Rady państwa. Tak w Kole polskiem jak i w komisyi budżetowej Rady państwa, zajmowano się niedawno organizacyą Straży skarbowej. Mowa tam była i o pomnożeniu stanu osobowego i o ustanowieniu korpusu konnego. Ponieważ sprawy te w debatach i w gruncie rzeczy nie miały nic wspólnego z polepszeniem naszego losu, a bardziej jeszcze miały nas obarczać innemi służbowemi czynnościami, przytrzymywania chłopów emigrujących do Rosyi, przeto rozczulać się nad niemi nie będziemy. Dodamy to tylko, że zapędy organizatorów, chcących Straż skarbową na metodę żandarmeryi urządzić, znalazły dość ostry wyraz krytyki ze strony posła p. Kronawettera, który słusznie podniósł, że dwa te rodzaje służby są zupełnie odmienne a przeto nie miałaby celu podobna organizacya.

O koszarach oddziałów Nr. 2 i 3 we Lwowie. W miesiącu ubiegłym poleciła wys. kraj. Dyrekcyi skarbu pow. Dyrekcyi we Lwowie a ta znowu pp. kierownikom nadzorów Nr. II. i III. wspólnie i w porozumieniu wyszukać odpowiedni budynek lub część budynku przy ulicy Łyczakowskiej lub Cłowej na pomieszczenie obu oddziałów lecz ubikacye mają mieć taki rozkład między sobą, ażeby każdy oddział mógł być osobno umieszczony ale w jednym i tym samym budynku. Dotychczas jednak pomimo poszukiwania nie natrafiono na odpowiednie do pomieszczenia lokale.

Należałoby publicznie ogłosić w dziennikach miejscowych, natenczas mógłby jakiś właściciel kamienicy chętnie się zdecydować na najem.

Stan osobowy urzędników pocztowych przy manipulacyi, ma być pomnożony na wstawienie się dyrektora poczt i telegrafów p. Seferowicza. Równocześnie ma być 45 urzędników posuniętych do wyższej klasy rangi.

Śmieszność. Pewien urzędnik skarbowy we Lwowie raczył wziąć numer „Dwutygodnika“ do ręki i przeczytać parę ustępów, a przyszedłszy na ustęp „Pożegnanie kolegi“ splunął i ostentacyjnie numer rzucił na ziemię. Czyn ten na obecnych wywołał dziwne wrażenie a na czytającym tak silne, że aż zachorował i trzy dni nie dał się widzieć nikomu ze Straży.

Smutny wypadek. Wiadomo może już wszystkim pp. czytelnikom z innych pism codziennych o wypadku niespodziewanej śmierci — dwóch braci — śpiących wspólnie na jednem łóżku u rodziny swej we Lwowie w dniu 17. bm. Oto przybył za urlopem do Lwowa nadstrażnik Franciszek Wysoki z rzeszowskiego powiatu skarbowego do swej rodziny tj. matki, sióstr i brata, asystenta poczty, lecz niedługo cieszył się ś. p. Franciszek Wysoki w kółku rodzinnem, bo zaledwie kilka godzin. Nieprzewidując obaj śp. bracia swego zgonu, po przybyciu od siostry drugiej— do mieszkania kawalerskiego asystenta — zauważyli chłód

w pokoju, przeto rozkazali stróżowi domu zapalić w piecyku na węgle, poczem ułożywszy się do spoczynku a nie czekając na wypalenie się pieca, po zamknięciu drzwi — usnęli, lecz na wieki — nie oglądając już więcej światła dziennego i rodziny.

Sekcya zwłok wykazała zaczadzenie, pomimo że otwór piecyka zastano otwarty a po wyważeniu drzwi ani rodzina ani komisya nie zauważała najmniejszego śladu zaczadzenia w pokoju. — Wrogim czynnikiem w tym względzie miał być wiatr wiejący w komin, który cofał dym z piecyka na pokój a zatem nastąpić musiało otrucie tlenkiem węgla.

Z powodu niedoniesienia oddziałom tutejszym Straży skarbowej o czasie odbycia pogrzebu, nie brano udziału gremialnego.

Kontrabandy. Oddział c. k. Straży skarbu *w Ulazowie* w powiecie przemyskim przytrzymał w przemytnictwie bezpośredniem 45 kilogr. soli rosyjskiego pochodzenia wraz ze stroną obwinioną. Imacze. Nadstr. Wilczek, strażnicy: Prokopowicz, Michniewski i Gurawski.

Oddział c. k. Straży skarbu *w Toustem* zakwestyonował u dwóch stron 3·660 klgr. tabaki rosyjskiego wyrobu. Imacze: nadstr. Wróblewski Maryan i Szlucha Ferdynand, oraz strażnik Jasiński Ignacy.

Nekrologia. Jak donosi korespondent z Ulanowa zmarł dnia 17. b. m. w szpitalu garnizonowym w Łańcucie nadstrażnik Józef Mikołajczyk w 39 roku życia a 18 roku służby przy korpusie c. k. Straży skarbu. Szczególną zaletą śp. zmarłego była szczera przyjaźń i gościnność koleżeńska, jakich rzadko. Niech mu ziemia będzie lekką.

SKRZYNKA REDAKCYI.

P. Cz. w M: Prosimy na przyszłość nie być tak bujnym w swych zapatrywaniach i aż nadto dotkliwym; — niewyobrażaliśmy sobie, iż nie wolno nam na karcie korespondencyjnej odpowiedzi stosownej umieścić; nareszcie nie ogłaszaj Pan swej troskliwości publicznie:

P. M. w Cz.: Nie życzymy sobie z interesowanemi osobami bojów toczyć; obecnie przedstawia się nam plan walki nie na miejsu; w razie zmiany stanowiska prosimy donieść do Administracyi osobno a nie na wykazie A. B. bowiem rzecz taką przeoczyć łatwo.

P. A. B. w S.: Wyraz „choleryczny“ może być zastosowany tylko do zakładu, lub środków leczniczych a nie do konduitf. — Rozróżniamy wprawdzie 4. temperamenta u ludzi, t. j. sangwinik, melancholik, choleryk, i flegmatyk, więc chyba nic innego nie mogło zajść jak tylko nazwanie dotyczącego ze względu na jego temperament.

P. H. w B.: Konkurs każdy nas interesujący ogłosimy niezawodnie a w razie braku czasu w dziennikach zwykłych; obecnie podobno nie będzie na czasie.

P. I. P. w N.: Wszelkie korespondencye bywają po upływie 14 dni po publicznem ich ogłoszeniu niszczone.

P. W. P. w S.: Żadnego listu od Pana nie otrzymano, w przeciwnym razie zastosowanoby się z pewnością do treści listu obrażonej a względnie uśmierconej osoby. To doniesienie korespondentką — z daty Leżajsk 18. Grudnia ub. r. a charakter pisma przewrotny. — To jedno mogło wzbudzić podejrzenie dwuznaczności.

P. T. B. w St.: Nie odpisano Panu na list a to z powodu załatwienia skutecznego dla Jego osoby; kwestyi tej nie podnosi się, obecny bowiem stan rzeczy — daje rękojmię *„legalnego traktowania.“*

P. D. St. w Ku.: Pod adresem Pana wysłano numer (1) z 15 ub: m. a dla oddziału z powodu, że nie było wiadomem. Dlaczego p. K. nie raczył zawiadomić o zmianie?

Od: w Chl.: Rocznik z szematyzmem zamówił w wykazie *A. B.* oddział, a o Nr. 1 dlaczego dopiero dnia 26 ub. m. uprasza oddział? —

Oddz. w Buczynie. Przesłał wprawdzie świet. oddział kwotę 3 złr. 64 ct. na dniu 16 ub. m. lecz z jakiego tytułu nie wiadomo administracyi, bowiem na odcinku ani wyrazu nie było prócz adresu.

Oddz. w T. w br. Zaległość rzeczywiście za cały IV. kwartał.

P. S. w K.: Zalegasz Pan z przedpłatą od 16 Listopada 1892 po odpisaniu obecnej kwoty przesłanej na dniu 21 Stycznia 1893.

P. W. S. w K.: Zaległość za IV. kwartał ub. r.

P. K. Rz. w K.: Stwierdza się że żadna zaległość nie okazała się; odnośną należytość za roczniki otrzymano

Pante J. Ku. w Za.: Zadość czyniąc prośbie — sprawdzono rzeczywiście usterkę pod względem podania innego imienia, zaś co do udzielenia zapomogi, takowa rzeczywiście udzieloną i asygnowana została. Otrzymasz Pan odpowiedź na kartce koresp.

Pp. Manipulantów i korespondentów uprasza się o wiadomą rzecz i o niezapominanie na przyszłość.

P. Za. w Ut.: Przyjęto do wiadomości korespondencyę Pana i zadość uczyniono obecnemu życzeniu, lecz z naszej strony musimy oświadczyć, że zapóźno podajesz nam Pan o swem przeniesieniu, bowiem od 1. września ub. r. upłynęło już 5 miesięcy, przeto przez ten czas administracya według życzeń Jego się zastosowywała i ma pretensyę do żądania, pomimo, że Pan miałeś nieotrzymać numeru, gdyż to nie z jej winy. — Jakby tak każdy z pp. prenumeratorów traktował swą przedpłatę, toby napewno wydawnictwo w jednym kwartale upadło.

Do wydawcy. Z powodu wielu nadesłanych zapytań o naszej Redakcyi ze strony interesowanych, co sędzieje z wydawnictwem podręcznika, przez p. Stojanowskiego zestawionego, uprasza się p. wydawcę o bliższe podanie zachodzących w tym względzie okoliczności do Redakcyi w celu zawiadomienia interpelantów.

M. W. w Ro. Wyjaśnienie nastąpi w następnym numerze, obecnie w krótkości — że jeżeli za kartą podróży to nie, jeżeli za raportem z oddziału dotyczącego, to cała należytość.

Szematyzm. Z powodu wielu zapytań o szematyzmie i zamówień już z góry — nie będzie od rzeczy w ogóle wszystkich Panów interesowanych zawiadomić, że przewidując po upływie 1 miesiąca znaczne zmiany w korpusie gal. c. k. Straży skarbowej, a chcąc nadać wartość i ważność temu dziełku, na czas dłuższy niż 1 miesiąc — zniewoleni jesteśmy wstrzymać się z drukiem stanu osobowego aż do chwili zamianowania, a względnie uchwalenia budżetu.

Alpha. Czy może Pan zagniewany na Nas? nie dajesz znaku życia. — Trudno nam się zdecydować, bo zaraz z wyrażeń poznają.

Od Administracyi.

Przy numeracyi poprzedniego numeru zaszedł błąd z winy drukarni; mianowicie ma być Nr. 2-gi, a nie 1-szy.

Roczniki „Dwutygodnika“ kompletne są do nabycia w Administracji; prócz tego jest zapasowych numerów z roku poprzedniego wszystkiego po 25 egz. oprócz numeru 7. który zupełnie wyczerpany został.

Od wydawnictwa „Rocznika“

Z ubolewaniem podnieść musimy, że wielu z pp. uproszonych do wypełnienia i nadesłania wykazów *A.* i *B.* nie raczyło wziąć sobie do serca uwagi w ostatniej kolumnie zamieszczonej a około 50 oddziałów mimo 3 krotnej prośby i urgensu nie odesłało wykazów pomienionych. Ponieważ celem naszym było wydać szematyzm starannie i dokładnie opracowany i doprowadzić do ceny najniższej a takie lekkie traktowanie spraw uniemożliwiłoby na przyszłość pracę dla dobra ogólnego, przeto prosimy raz jeszcze, zanim udać się będziemy musieli po informacje do czynników niepowołanych i narażać się na koszta, a wydawnictwo na niedokładności.

Spóźnienie niektórych przesyłek dodatkowych „Rocznika“ tłumaczy się tem, że ze względu na zbyt małą dodatkowo zamawianą ilość, musiało wydawnictwo czekać, aż się zbierze więcej zgłaszających. Nadto papier notatnikowy, jest nieco odmiennego gatunku, jak w poprzednich egzemplarzach, lecz wychodzi to tylko na korzyść, gdyż jest lepszy do radyrowania.

OD REDAKCYI

Interpelantom, którzy zapytują, jaka zaszła zmiana w składzie redakcyi z *Nowym Rokiem*, powiemy tylko tyle dla uspokojenia, że zmiana nie zaszła ani w personalu ani w kierunku programowym czasopisma, lecz tylko zmieniono formę dotychczasowego stosunku współpracowników do siebie, a to w interesie pisma samego i spraw z niem połączonych.

Sprawa ta nie nadaje się zresztą do publicznego traktowania, a każdy interesowany przy sposobności zetknięcia się z firmującym redaktorem odpowiedzialnym, wyczerpujące powziąć może wiadomości.

Wydawca podręczników p. **Tertil** prosi nas, abyśmy na tem miejscu odezwali się do sumienności tych, którzy do tej pory nie uważali za stosowne uiścić się z zaległości za pobrane w drodze prenumeraty podręczniki. Tem więcej należałoby sprawę tę raz uregulować, ile że p. Tertil byłby — i całkiem słusznie — zmuszony wezwać restantów po imieniu i nazwisku publicznie.

Czujemy się w obowiązku podziękować wszystkim, którzy gratulowali nam wystąpienia w poprzednim numerze w sprawie dotyczącej całego galicyjskiego korpusu Straży. — My spełniliśmy tylko nasz obowiązek, jak go też dalej spełniać będziemy.

SPROSTOWANIA

ważniejszych omyłek drukarskich zawartych w *„Roczniku“* 1893.

1). W wykazie „Galicya“ „Ormian“ zamiast 147560 wyrzucić 0 ostatnie, zaś „Grecko-katolickich“ dodać 0 jako jednostkę t. j. ostatnią cyfrę.

2). W wykazie „Daty tabularne“ w wierszu 5 z góry na drugiej stronicy zamiast cyfra 183.096 umieścić cyfrę 18.306. Pomniejsze usterki każdy czytający zauważać i sprostować sobie może.

NADESŁANE.

1. *C. k. komisarz Straży* skarbowej, subsydujący obecnie w miasteczku podgórskiem dość schludnem a okręg nadzorczy pod każdym względem służbowym jeden z najdogodniejszych a także i pod względem zdrowotnym, położony przy głównym gościńcu państwowym i krajowym, uprasza swych kolegów subsydujących w miastach posiadających gimnazyum a którym nie zależy na życiu wielkomiejskiem, lecz na spędzaniu życia w ciszy i ustroniu, do zamiany stanowisk swych li ze względów familijnych.

Łaskawe zgłoszenia pod adresem: *Władysław Sokołowski, Dynów.*

Wykaz zaległości

Już kilkakrotnie podnosiliśmy w numerach z ub. roku że zaległości za III. ćwierćrocze 1892 wykażemy lecz wstrzymywaliśmy się w nadziei, że takowe z czasem wyrównane będą. Ponieważ jednak jeszcze wiele Oddziałów i pp. Prenumeratorów dotychczas nie zgłosiło się z zaległościami, więc jesteśmy zdania, że może jakieś niedokładności zaszły między Administracyą, pocztą — a przesyłającymi — przeto dla sprawdzenia ośmielamy się wykazać dotyczące Oddziały powiatów skarbowych i stanowisk.

Z powodu wielu zaszłych wypadków, że przez przeniesienia członków oddziału w krótkim przeciągu czasu, którychże nie było staraniem przedpłatę uiszczać — następcy ich powodowani honorem i rzetelnością zaległość spłacili, lub w drodze prywatnej pp. Kierownicy Nadzoru w porozumieniu od dłużnych ściągali — postanowiono przeto wszelkie zaległości po upływie każdego kwartału i pierwszego miesiąca następnego kwartału, wykazywać w celu uniknięcia podobnych nieporozumień na przyszłość między oddziałami: zatem obecnie i zaległości za IV. ćwierćrocze ze strony oddziałów zarazem wykazujemy:

Andrychów za 10 i 12 miesiąc 1892, *Lgota* za IV kwartał *Kaniów* II i III kw., *Cło* 8, 11, 12 m. *Kalwarya* 11 m., *Liszki* IV kw., *Brzostek* 7, 9 m., *Rożniatyn* 7, 9 i 12 m., *Czermin* 8, 9, 11 m., *Sieroslawice* 8, 11 m., *Tarnów* IV kw.

Chwałowice IV kw., *Łążek* IV kw., *Rzeczyca* 8 m., *Ulanów* III kw., *Golce* 8, 10, 11 i 12 m., *Domostawa* 10 m., *Jeżowe* 12 m., *Jastrzębiec* III i IV kw., *Brzyska wola* IV kw., *Kuryłówka* 12 m., *Sędziszów* miasto IV kw. *Rzeszów* IV kw.

Uhnów 9 m., *Ulhówek* 11 m., *Narol* 12 m., *Żurawce* 11, 12 m., *Pruchnik* 8, 11 m., *Lubliniec* IV kw., *Sądowa Wisznia* 8 m., *Jarosław* 8 m., *Przemyśl* IV kw.

Halawa III kw., *Czerkowatyka* IV kw., *Szarpańce* 11 m., *Radziechów* 0 m. i IV kw., *Dąbrowa* IU kw., *Karanie* 11 m., *Tuturkowice* IV kw., *Uhrynów* 9 m., *Zboiska* IV kw., *Leszczatów* 8 m., *Perespa* III kw., *Baranie per.* 8 m., *Liski* 8 m., *Słowita* 8, 9, 1J, 11 i 12 mt, *Przemyślany* IV kw., *Łopatyn* III kw. *Brody miasto* IV kw.

Szyły 12 m., *Tarnoruda* III kw., *Zawałów* 12 m., *Budzanów* IV kw., *Sieniawa* 8 m., *Zbaraż* 8, 9 i IV kw., *Kozowa* IV kw., *Brzeżany* IV kw., *Czortków* 11 m., *Slawentyn* III kw. i 12 m. *Podwołoczyska kolej* za III kwartal.

C. d. n.

Uwaga. Imiennych pp. prenumeratorów zalegających za II i III kwartał, korespondentkami upomni się.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor ZDZISŁAW PRZYBYLSKI. Z Drukarni E. Ostruszki, Lwów, Sykstuska 10.